

Giełdy surowcowe

Dzisiejsze giełdy pozwalają odważnym inwestorom zarabiać nie tylko na zmianach kursów akcji, dają również możliwość partycypacji w globalnym handlu produktami spożywczymi i metalami. Największym hitem inwestycyjnym ostatniej dekady jest złoto.

Rozwój handlu surowcami na przykładzie Londyńskiej Giełdy Metali

Choć oficjalną datą powstania Londyńskiej Giełdy Metali (London Metal Exchange, LME) jest 1877 r., to jej historia sięga czasów panowania królowej Elżbiety I i otwarcia w 1571 r. Giełdy Królewskiej (Royal Exchange in London). Było to pierwsze miejsce, w którym handlujący metalami nieżelaznymi zaczęli się regularnie spotykać i gdzie – dzięki rosnącej pozycji Wielkiej Brytanii w handlu metalami – zaczęli przybywać kupcy z całej Europy.

Początek XIX w. to czasy ogromnego zainteresowania handlem na Giełdzie Królewskiej i jej przepełnienia, w wyniku czego pojedyncze grupy handlowców przenieśli się do pobliskiego budynku The Jerusalem Coffee House, gdzie narodziła się żywa do dziś tradycja „okręgu”.

Handlowiec będący w posiadaniu towaru, który chciał sprzedać, rysował koło na wysypanej trocinami podłodze i wypowiadał hasło „Change” (w znaczeniu: wymiana, handel), a wtedy wszyscy kontrahenci zainteresowani danym towarem zbierali się przy nim i przedstawiali swoje oferty kupna.

Dawne giełdy funkcjonowały w systemie „open outcry”, czyli opierały się na ustalonym sposobie komunikacji ustnej wspomaganej gestami. System ten jest obecnie coraz mniej popularny, zastępuje go komunikacja elektroniczna, która jest bardziej wydajna i niezawodna.

Wiek XIX niósł ze sobą także zmiany w kwestii dostępności surowców oraz sposobów ich wyceny.

Gdy żaglowce zostały zastąpione przez statki parowe, czas dotarcia rud metali z Chile i Malajów stał się bardziej przewidywalny. Z kolei wynalezienie telegrafu znacznie ułatwiło wycenę surowców. Dzięki temu można było sprzedawać pewnego rodzaju kontrakty typu forward, z określoną datą dostawy. Powstał mechanizm zabezpieczenia się przed nieoczekiwanymi zmianami cen.

Po oddaniu do użytku Kanału Sueskiego czas dostawy miedzi z Malajów skrócił się do trzech miesięcy. Handlowcy stworzyli wtedy system codziennej sprzedaży kontraktów forward z ważnością do trzech miesięcy, który funkcjonuje do dziś.

W 1877 r. rozpoczęła działalność regularna giełda z siedzibą w Lombard Court (dziś oficjalną siedzibą LME jest kamienica przy Leadenhall Street). Obecnie jest to jeden z największych rynków metali nieżelaznych. W jego ofercie znajdują się m.in. kontrakty typu futures oraz opcje na takie metale jak aluminium, ołów, nikiel czy cynk.

Integracja giełd na przykładzie London International Financial Futures and Options Exchange (NYSE LIFFE)

Giełda została założona przez sir Briana Williamsona we wrześniu 1982 r. Początkowo oferowała możliwość handlu kontraktami i opcjami na stopy procentowe. W 1993 r. połączyła się z London Traded Option Market (LTOM), dodając do swojej oferty opcje na akcje, i przyjęła nazwę LIFFE. W 1996 r., po połączeniu z London Commodity Exchange (LCE), w ofercie giełdy pojawiły się kontrakty na towary.

W początkowym okresie handel na LIFFE prowadzony był w systemie „open outcry”. Jednakże po odnotowaniu poważnych strat przez właścicieli (ponad 60 mln funtów) w 1998 r. zdecydowano się na wprowadzenie platformy internetowej do handlu (LIFFE Connect). W 2002 r. giełda ta została przejęta przez Euronext i znalazła się w jednej grupie z giełdami w Amsterdamie, Brukseli, Paryżu i Lizbonie.

Zasady handlu surowcami na przykładzie metali

Kontrakty forward dostępne na London Metal Exchange pozwalają konsumentom i handlowcom zabezpieczyć się przed ryzykiem cenowym. Handel prowadzony jest w „porcjach” (ang. lots), przy czym każda „porcja” aluminium, miedzi i cynku równa się 25 t (nikiel – jedna „porcja” to 6 t, cyna – 5 t, stop aluminium – 20 t, kobalt – 1 t, molibden – 6 t). Dodatkowo LME oferuje kontrakty LMEmini, które są mniejszymi odpowiednikami zwykłych kontraktów na aluminium, cynk czy miedź.

Główną walutą kwotowań na LME jest dolar amerykański, jednak dopuszczalne jest zawieranie kontraktów w funtach szterlingach, jenach oraz euro (na bieżąco podawany jest kurs wymiany na dolara amerykańskiego). By mieć możliwość handlu na giełdzie LME, konieczne jest uzyskanie statusu członkowskiego, dzięki czemu kontrahenci zdobywają pewność, że handlują z profesjonalnymi firmami. Nadzór nad rynkiem prowadzony jest przez samą giełdę, jej członków nadzoruje zaś Brytyjska Komisja Nadzoru Finansowego.

Handel odbywa się poprzez trzy kanały: telefoniczny (dostępny 24 godziny na dobę), elektroniczny (LME select, od 1:00 do 19:00 czasu londyńskiego), ring trading (od 11:40 do 17:00 czasu londyńskiego). Wycena instrumentów dostępnych na LME odbywa się na trzy sposoby: oficjalny, nieoficjalny i według cen zamknięcia. W większości bazują one na transakcjach zawartych w ramach ring trading.

Obrót artykułami spożywczymi na przykładzie kakao

NYSE LIFFE oferuje dużą gamę kontraktów i akcji na produkty rolne, m.in. kakao, kawę, cukier, pszenicę i kukurydzę. Kontrakty te stanowią efektywny sposób zabezpieczenia się przed ryzykiem zmiany ceny i niestabilnością.

Kontrakty na kakao oficjalnie zostały wprowadzone w 1928 r. Konstrukcja kontraktów ewoluowała przez wiele lat, by zapewnić uczestnikom rynku możliwość efektywnego zabezpieczenia swoich interesów. Opcje na kakao wprowadzono w 1987 r. Wolumen kontraktów i opcji na kakao stanowi aż siedmiokrotność globalnej produkcji tego surowca.

Poprzez platformę internetową ww. instrumenty finansowe dostępne są od 27 listopada 2000 r. Głównymi kontrahentami na rynku są producenci czekolady, inwestorzy instytucjonalni, fundusze. Wyceny kontraktów na kakao są bardzo zbliżone i służą do wyceny rzeczywistych dostaw surowca.

Na ceny surowców w znacznym stopniu wpływa sytuacja domowa ich głównych eksporterów. W przypadku wybuchu wojny w Iraku czy Libii ceny ropy naftowej poszybowały w górę. Podobny trend wykazywała w roku 2011 cena kakao podczas walk o władzę na Wybrzeżu Kości Słoniowej (kraj ten zaspokaja ok. 40 proc. światowego popytu na ziarno kakaowe).

Przyczyny zmiany cen surowców na przykładzie pszenicy

Rynek pszenicy składa się z kilku głównych segmentów uczestników: farmerów, przemysłowców, eksporterów, hodowców zwierząt. Na terenie UE wspierany jest przez Wspólną Politykę Rolną. Kontrakty na pszenicę zostały wprowadzone w połowie lat 60., opcje zaś w 1988 r.

Ceny surowca, podobnie jak notowania walut, są wypadkową wielu czynników. Po wyraźnych spadkach cen pszenicy na giełdach amerykańskich w połowie marca 2011 r. (głównie na skutek niepokojących informacji płynących z Japonii) w kolejnych dniach trend się odwrócił. Istotna korekta cen pszenicy wywołana była wzrostem popytu na ziarno ze strony importerów, czemu sprzyjało wyraźne osłabienie się dolara amerykańskiego w stosunku do koszyka walut. Majowy wzrost cen pszenicy spowodowany jest suszą, która poważnie zagraża plonom. W Stanach Zjednoczonych (największy eksporter pszenicy) szacuje się, że uprawy pszenicy ozimej są w najgorszym stanie od 15 lat, a w Europie (skąd pochodzi jedna piąta globalnych zapasów ziarna) – od 36 lat.

Inwestowanie w metale szlachetne na przykładzie złota i srebra

Notowaniom metali szlachetnych sprzyja osłabienie dolara amerykańskiego, ale także utrzymujące się obawy o zadłużenie państw europejskich i globalne spowolnienie gospodarcze. Do spadku zainteresowania metalami szlachetnymi może z kolei doprowadzić podnoszenie stóp procentowych przez banki centralne.

W pierwszej połowie 2011 r. popyt na złoto rósł ze względu na relatywną pewność inwestycji w ten kruszec w stosunku do innych możliwości inwestycyjnych w niespokojnych czasach (źródłami niepewności były między innymi: kryzysy polityczne w krajach arabskich, wojna domowa w Libii, skutki trzęsienia ziemi i tsunami w Japonii, problemy gospodarcze krajów strefy euro). W konsekwencji doszło do zaburzeń w podaży złota i srebra. Firma Rand Refinery z Germiston pod Johannesburgiem, największy światowy producent złotych sztabek i monet, miała problemy z realizacją zamówień zachodnich dilerów. Mennicy USA, największemu na świecie dostawcy srebrnych monet, groziło wstrzymanie produkcji z powodu braku surowca.

W ostatnich latach podaż złota jest wspierana skupem szlachetnego złomu i biżuterii. W roku 2010 stabilność rynku została uratowana dzięki temu, że waga odkupionego złota osiągnęła poziom 1800 t, podczas gdy jego roczne wydobycie wynosi 1530 t. Możliwości dalszego wzrostu produkcji złota są ograniczone, nawet przy eksploracji trudno dostępnych złóż.

Poza okresowymi źródłami niepewności na świecie do inwestowania w złoto i srebro skłaniają znane od lat problemy globalnej gospodarki, takie jak: wzrost inflacji wywołanej rosnącymi cenami surowców przemysłowych i żywności, wyczerpywanie się zasobów taniej pracy w Azji, wprowadzanie do obiegu „pustego pieniądza” dla pobudzenia wzrostu gospodarczego, nadmierny dług publiczny i deficyt budżetowy USA, Japonii i państw europejskich. Paradoksalnie wszystko to korzystnie wpływa na notowania złota oraz srebra, pozwalając tym kruszcom utrzymać pozycję hitu inwestycyjnego przez kolejną dekadę.

Joanna Kwiecień-Rosińska